

Firma Roche gra na zwłokę

5 stycznia 2014

W dniu 16 grudnia w Warszawie miała miejsce trzecia już rozprawa w procesie w Sądzie Pracy przeciwko gigantowi farmaceutycznemu, firmie Roche. Członek Związku Syndykalistów Polski walczy o uznanie swojego stosunku pracy z firmą, która notorycznie stosowała fikcyjne samozatrudnienie i outsourcing, by pozbawić pracowników należnych im praw.

Tym razem, rozprawa trwała bardzo krótko, gdyż reprezentujący pozwaną firmę Roche Bartłomiej Raczkowski zastosował manewry proceduralne w celu uniemożliwienia zeznawania świadkom. Z tego względu, rozprawa została odroczone do lipca 2014 r.

Podczas poprzednich rozpraw doszło do przesłuchania świadków, managerów średniego szczebla. Okazało się, że jeden z nich "nie pamiętał" codziennych spotkań z pracownikami i "nie pamiętał", że musieli oni codziennie przychodzić do pracy. Firma Roche twierdzi, że "niepracownicy" przychodzili tylko wtedy kiedy chcieli i nie byli zobowiązani do stawiania się 8 godzin dziennie w pracy. Przeczy temu oczywiście świadectwo zwykłych pracowników.

Pracownik zaprezentował niezbite dowody na to, że pracownicy tzw. „kontraktowi” pracowali pod nadzorem pracowników firmy Roche, w sposób, który odpowiada stosunkowi pracy. Chodzi o pracę wykonywaną pod nadzorem prawdziwego pracodawcy, w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę. Nie będąc w stanie zbić tych dowodów, kancelaria Raczkowskiego postanowiła grać na zwłokę i utrudniać zeznania dalszych świadków.

Źródło: [CIA](#)